

# Wiktor Hahn

---

"Szymona Szymonowicza "Flagellum livoris". Szkic historyczno-literacki. W trzechsetną rocznicę Jana Zamoyskiego", Błażej Jurkowski, Jarosław 1905 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 4/1/4, 350-351

---

1905

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prawnym. Tak n. p. na str. 145 pomieszał Klonowicza i Szymonowicza, a nie można tego uznać za błąd drukarski, bo mimo powtórnego odbicia strony tej z powodu innej pomyłki na s. 148., błędu tego nie usunął. Zresztą krótki artykuł p. S. razi pewną napuszystością: autor zestawia podobne u obu poetów miejsca „dla użytku polonistów“, wiersze Kallimacha podaje w przekładzie polskim, (n. b. w piśmie filologicznem!) bo u nas nikt jeszcze o Kallimachu nie słyszał, sam autor musi uprzedzić z góry czytelnika, że mówi oczywiście o Kallimachu poecie aleksandryjskim, a nie o humaniście, znanym z dziejów naszej literatury. Temu, że dotąd nikt nie zauważył wpływu Kallimacha, autor nie może się wydziwić, przypisując swemu odkryciu olbrzymie znaczenie, a zapomina, że jest ono wprawdzie ciekawym, ale tylko bardzo nieznacznym przyczynkiem do poznania twórczości Szymonowicza. Co do wpływu Kallimacha na Klonowicza nie wie autor zupełnie, że wspomniał już o tem pokrótce jeszcze w r. 1857 A. J. Mierzyński w rozprawie „De vita moribus scriptisque Latinis S. F. Acerni“ (s. 45), niesłuszne więc są pełne oburzenia słowa autora o „błędnym komunale“ w historii literatury polskiej. Ale autor w werwie polemicznej nie zważa na nic, nawet w końcowym ustępie musi wystąpić przeciwko wszystkim dotychczasowym badaczom humanizmu polskiego i zarzucić im w czambuł, że nie mają „żywej znajomości poezji starożytnej“, tem samem zaś nie mogą odkryć wpływów jej na poezję polską. Co ma oznaczać ta zagadkowa „żywa znajomość“, trudno zrozumieć; odpierać zarzutu nie myślę, aż nadto bowiem widoczną jest rzeczą, że p. Sinko nie zna nawet w ogólnych zarysach tego, co najpoważniejsi nasi badacze o humanizmie polskim pisali. O wpływach starożytnej poezji na naszych najważniejszych poetów w. XVI. mamy już dzisiaj na podstawie tych studyów pogląd dostateczny. Dalsze badania mogą oświetlić dokładniej jeszcze niejedną szczegół, w ogólnym obrazie nie wiele jednak już zmieniają. Słuszne jest zdanie autora że historyczne przedstawienie wpływów poezji starożytnej na naszą jest rzeczą pożądaną, zgoda też na to, że powinien je dać filolog, ale ten filolog musi naprzód zapoznać się dobrze z polską literaturą poetyczną i z całym dorobkiem studyów krytycznych polskich badaczy.

*Wiktor Hahn.*

**Jurkowski Błażej:** Szymona Szymonowicza „Flagellum livoris. Szkic historyczno-literacki. W trzechsetną rocznicę zgonu Jana Zamoyskiego Sprawozdanie szkoły realnej w Jarosławiu za r. s. 1905. s. 3—43. Odbitka. Jarosław 1905, 8-o str. 43.

Rozprawa autora składa się z czterech rozdziałów; w pierwszym wykazuje p. J., że „Flagellum livoris“ wyszło dopiero w r. 1588, a nie 1583, następnie zastanawia się nad genezą utworu i głównym

jego motywem, przyczem już w tem miejscu porusza kwestyę wpływu literatury klasycznej i współczesnej na to dzieło. W rozdziale drugim podaje autor dokładną treść poematu, z czem łączy także bardziej szczegółowe wykazanie wpływów klasycznych, z wyjątkiem jednak kilku miejsc poprzestaje na głośłownem tylko zaznaczeniu, że w tem a w tem miejscu znajdują się podobne myśli w utworach pisarzy greckich i rzymskich; cytatów, z którychby czytelnik sam mógł zdać sobie sprawę ze sposobu naśladowania poety, niestety nie przytacza. Przynajmniej kilka charakterystycznych miejsc powinien był autor podać dokładnie — przyniosłoby to czytelnikowi więcej pożytku, niż zupełnie niepotrzebny w rozprawie rozdział trzeci, w którym autor ni stąd, ni zowąd zastanawia się nad „humanizmem w literaturze polskiej“; rozprawa zyskałaby wiele, gdyby tego rozdziału wcale nie było, zwłaszcza, że autor nie połączył go ani z poprzedzającymi częściami, ani z ostatnią. W rozdziale czwartym znajdujemy krótką ocenę poematu. Rozprawa p. J. jest dotąd najbardziej szczegółowym rozbiorem „Flagellum livoris“, nie rozwiązuje jednak wszystkich kwestyi; tak n. p. nie zastanawia się autor wcale nad tem, co wywołało mylną datę, jakoby „Flagellum livoris“ wyszło już w r. 1583. Kwestyę zaś wpływów klasycznych, jak już wspomniałem, należało uwzględnić szczegółowiej. Ocena estetyczna zbyta nieco pobieżnie.

*Wiktor Halm.*

---

**Stodor Adam:** Drobne poezye Kazimierza Brodzińskiego do r. 1818. (Przyczynek do charakterystyki poety). Stanisławów 1905. str. 45.

**Franczew Włodz.:** Kazymir Brodzyński i Czechy. Odbitka z „Kiewskiego izbornyka, poświęconego T. D. Florynskomu“. Kiew 1904. str. 9.

Od czasu rosyjskiej monografii Arabażyna (r. 1891), poświęconej Brodzińskiemu, badania nad twórcą „Wiesława“ nie posunęły się naprzód ani o krok jeden; kilka drobnych listów poety, wydanie „Wspomnień młodości“ przez prof. Tretiaka (i ich uzupełnienie przez dodanie nieznanego urywku: „Pam. liter.“ 1905. I.) i kilku drobiazgów autobiograficznych — ot i wszystko, cośmy o Brodzińskim zrobili w kilkunastu latach ostatnich. A przecież monografii Arabażyna tak wiele brakuje do tego, aby była pełnym obrazem działalności poety. Nienależyte uwzględnienie stosunku Brodzińskiego do estetyków niemieckich, pominięcie prawie zupełnie pracy na polu filologii słowiańskiej, niedocnienie tendencji wolnomularskich i połączonych z niemi ściśle idei wolnościowych, kierunku orientalnego w jego twórczości